

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,55 zł.
Z odnośniami i w agencjach	2,65 „
Na pocztę, już z odnośniami	2,89 „
Kwartalnie w ekspedycji	7,65 „
Na pocztę, już z odnośniami	8,87 „

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części — — — kwoty abonamentowej. — — —

OGŁOSZENIA:

na 4 s ronie 6 łm. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczy w guldenach. Tłumaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia — — — się nie gwarantuje. — — —
Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Sroda: Mariyniana i Satorjana
Czwartek: Wiktora i Małgorzaty

CHOJNICE, czwartek dnia 17 października 1929 r.

Słońca wschód 6.28 zachód 17.02
Księżyc wschód 16.44 zach. 3.28

Echa wyborów do rad miejskich

Co pisze o wyborach prasa polska?

Wielkie zwycięstwo idei narodowo-demokratycznej

Wyniki wyborów do rad miejskich na Pomorzu i Poznańskim głośnym odbiły się echem po całej Polsce, które znalazło przedewszystkiem swój wyraz na łamach prasy. I tak prasa narodowa wynik wyborczy określa jako wielki sukces i zwycięstwo idei narodowo-demokratycznej. I nie bez słuszności, wszak dominuje ona liczbą swych mandatów prawie we wszystkich miejscowościach. „Słowo Pomorskie” daje wyraz swemu zadowoleniu z takiego wyniku w tych słowach:

„Pracownicy narodowi, patrząc na wyniki pracy i odczuwając zadowolenie ze spełnionego obowiązku, nie spoczną na laurach, lecz nauczeni doświadczeniem, podejmą nowe wysiłki celem rozszerzenia zwycięstwa dla dobra i na chwałę Polski”.

Krakowski „Głos Narodu” zachwyca się zwycięstwem ducha narodowego na Pomorzu, a przede wszystkim brakiem żydów w radach miejskich, pisząc tak:

— „O nie, na zachodzie Polski, na froncie polityki wewnętrznej, stoczona została wielka bitwa wyborcza, która przyniosła wyniki nadzwyczajne. T. zw. sanacja moralna poniosła druzgocącą klęskę; we wszystkich miastach Wielkopolski i Pomorza większość mandatów radzieckich zdobyły ugrupowania katolickie, narodowe i umiarkowane”.

— Wybory wielkopolskie przyniosły dalej taki dziw nad dziwami, jakim jest dla nas czysta, 100-procentowa aryjskość rad miejskich. Pomyślimy trochę nad tem, my, Krakowianie, „zaszczytne” posiadaniem żydowskiego wiceprezydenta i przeszło 25 proc. żydowskich radców miejskich, — że ani jeden żyd nie wszedł do Rady Miejskiej w Poznaniu, Bydgoszczy, Grudziądzu, Inowrocławiu, Gnieźnie ani w żadnym innym mieście Wielkopolski i Pomorza! Pomyślcie nad tem, obywatele krakowscy, — wprowadzający obecnie żydów do jedynej katolickiej instytucji spółdzielczo-rzemieślniczej, a zrozumiecie, dlaczego Poznań musi być moralną stolicą Polski, dlaczego Poznań i tylko Poznań mógł zdobyć się na taką dumną apoteozę polskiej siły, jaką stała się Wystawa Krajowa — i dlaczego my wszyscy, Małopolanie, Królewianie i Kresowcy musimy brać z nad Warty lekcje rozumnego, praktycznego, a za razem niezłomnego i entuzjastycznego patriotyzmu. Po Wystawie Krajowej wybory niedzielne są drugim, wspaniałym, podziw i radość bezmierną budzącym pokazem rozumnej woli i zdrowego patriotyzmu naszej zachodniej dzielnicy”.

„Niemcom i ich przyjaciółom w Genewie wybory te też dały należną odpowiedź. Polskość miast zachodniej naszej dzielnicy wykazała się w cyfrach tak zdecydowanych, w plebiscycie tak druzgocącym, że wynik tych wyborów należałoby rozstrząsać po wszystkich stolicach świata, zwłaszcza tam, gdzie propaganda niemiecka porusza z pewnym powodzeniem myśl rewizji naszych granic zachodnich.

Nigdzie na świecie ani w Warszawie ani w Krakowie, nie znajduje się Polska tak u siebie w domu, tak w 90 lub 100 procentowo własnym domu, jak w odebranych Niemcom dzielnicach! Nie dzielimy się tam warsztatami kultury z nikim, budujemy tam cywilizację polską, katolicką słowiańską, a nie polsko-żydowską, pół-wschodnią i pół-azjatycką. Ludzie zachodu, jakimi są Wielkopolanie, nie ugięli się pod naciskiem ani nie dali się oszukać puste retoryce „sanatorów” i w tej niezawisłości myśli i działania winni być

Socjalizm i wyznanie

Wystąpienie z Kościoła warunkiem umieszczenia na liście wyborczej partii socjal-demokratycznej

Kwestjonariusze, które w związku ze zbliżającymi się wyborami w Berlinie, partja socjal-demokratyczna przedstawiła kandydatom swoim do wypełnienia, zawierają między innymi następujące rubryki: Imię i nazwisko: — Odkąd należy do organizacji politycznej: — Odkąd należy do organizacji zawodowej: — Czy wystąpił z Kościoła?

„Der Deutsche” dodaje od siebie uwagę do tego, że jasnym jest, iż kandydat, który na ostatnie pytanie da odpowiedź negatywną, nie może mieć żadnej nadziei na to, by został umieszczony na bliższym miejscu listy wyborczej, czyli, że z pośród kandydatów socjalistycznych mają szansę wyboru w praktyce jedynie dysydenci. Socjaliści, należący do Kościoła katolickiego uznani za stali w ten sposób za socjalistów niższego rzędu. Tak to w praktyce wygląda zasada, ogłoszona przez socjalistów, że religja jest prywatną sprawą jednostki.

Powazanie Polski zagranicą wzrasta

Poselstwo polskie w Londynie i angielskie w Warszawie podniesione do godności ambasad.

Warszawa, 15. 10. 29.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych komunikuje:

W wyniku rokowań, przeprowadzonych między Rządami Rzplitej i Królestwem Wielkobyrytyjskiem, zostało postanowione podnieść wzajemnie przedstawicielstwa dyplomatyczne w Warszawie i Londynie do rzędu ambasad.

wzorem dla całej Polski, a szczególnie dla naszej dzielnicy, tak strasznie jeszcze ubezwładnionej strachem i zdeprawowanej metodami „sanacyjnymi”. Tyle „Głos Narodu”.

Sanacja stara się osłabić wrażenie tego zwycięstwa. Blok Bezpartyjny, chcąc osłabić wrażenie zwycięstwa narodowców, ogłasza statystykę uzyskanych na całym terenie województwa poznańskiego i pomorskiego mandatów radzieckich, według której Poznańskie miało dać na ogólną liczbę 1200 man., 317 man., Blokowi BB. czyli 26 proc. Pomorze zaś na ogólną ilość 486 mandatów miało dać Blokowi BB. 129 mandatów, czyli 28 proc. Jednak jeden z organów sanacyjnych „Przed świt” przyznaje otwarcie niepowodzenie sanacji na terenie Pomorza i Poznańskiego, pisząc:

„Obóz Bezpartyjnego Bloku ogromnie się wziętał i krzątał, aby przewagą narodowej demokracji w województwach zachodnich zdruzgotać, aby możliwie najszybciej zająć tam miejsce, które posiadała dotychczas endecja. Otóż, w świetle obecnych wyborów, twierdzić trzeba, że tego celu BBWR. nie osiągnął. Narodowa demokracja zachowała w zachodnich województwach swe stanowisko najsilniejszego stronnictwa”.

Wobec tego — „Gazeta Grudziądzka” — takie snuje konkluzje z wyniku tychże wyborów, pisząc pod nagłówkiem: „Po wyborach do samorządów we Wielkopolsce i na Pomorzu”, co następuje:

„W województwach poznańskim i pomorskim odbyły się wybory do Rad Miejskich.

Wcale poważne sukcesy odniosła w wyborach tych Endecja i Narodowa Partja Robotnicza (N. P. R. prawica). Natomiast ugrupowania sanacyjne, idące bądź pod nazwą „Bloku Pracy Gospodarczej” czy też w szeregach N. P. R. lewicy, wybory przegrały. Okazało się również, że b. nikłe wpływy sa Chadecji, która np. na Pomorzu, idąc sama, nigdzie nie zdobyła mandatu, a natomiast w Poznańskim sukcesy jej są bardzo niewielkie.

Zaciekłość niemiecka z powodu Gdyni

Niezadowolenie nacjonalistycznej „Kreuz Ztg.” Rozwój Gdyni napawa Niemców obawą Berlin, 15. 10. 29.

Niezadowolenie Niemców z rozwoju portu w Gdyni wzmagają się stale.

Nowym dowodem jest dzisiejszy artykuł na ten temat nacjonalistycznej „Kreuz Zeitung”, w którym ze specjalną zjadliwością i nienawiścią omawia się umocnienie polskiego dostępu do morza.

„Polski port w Gdyni — pisze „Keuz Zeitung” — to dziś już nie fata morgana, lecz fakt prawdziwy, mający na celu zniszczenie niemieckiego miasta handlowego Gdańska. Budowa tego portu podkreśla tylko, że Polska konsekwentnie prowadzi swe mocarstwowo-polityczne dążenia, a dostęp do morza jest tylko tanim pozorem dla polskiej polityki ekspansywnej. Niemcy powinny pamiętać o tem, co oświadczył Dmowski w Paryżu, a mianowicie, że dla Polski „korytarz” bez Prus Wschodnich nie przedstawia wartości. Zaciekle energja i stanowczość okazują, że Polska pragnie się od Gdańska uniezależnić. Liczby statystyczne wykazują, że zdolność ekspansywna portu w Gdyni dosięga już dziś Gdańska, a wkrótce go przewyższy. Polska czyni to wszystko dla „prestżu”, albowiem wiedzieć winna, że wkłada miljonowe sumy w projekt, który z punktu widzenia gospodarczego nie ma na przyszłość żadnych widoków rentowności”. (Na szczęście, tylko z punktu widzenia niemieckiego).

„Nowy port w Gdyni — powiada „Kreuz Zeitung” — jest tak samo nonsensem, jak korytarz”.

Oto kwiatki nacjonalistycznej zaciekłości, która posuwa się do twierdzenia, że umocnienie się Polski nad morzem jest dowodem dążeń zaborczych w kierunku Prus Wschodnich!

Naogół wpływy socjalistów, bądź też komunistów w porównaniu z wynikami wyborów do Sejmu i Senatu, w obu tych województwach zmalały.

Niezbłądą prawdą jest, że endecja przeważnie do wyborów tych nie szła z hasłami ściśle partyjnymi i dlatego na listach, które endecja uważa za swoje, znajduje się sporo ludzi innych przekonań. Dlatego też wyniki wyborów tych można nazwać nie tyle zwycięstwem endeckim, ile zwycięstwem wszystkich żywiołów, przeciwnych sanacji.

Jeżeli więc społeczeństwo ziem zachodnich w taki stanowczy sposób opowiedziało się przeciw sanacji — to czynniki rządowe powinny wreszcie zrozumieć, że dotychczasowa polityka rządu pomajowego była fałszywa.

Różne warszawskie głowy (do pozłoty; uw. zecera) widzą w wyniku wyborów tych zwycięstwo reakcji nad demokracją, zacofaństwo, obkurczeniem politycznym itp. cechy Poznańczyków i Pomorzan.

Jest to najzupełniej fałszywe pojmowanie sprawy. Przez wybory te wykazała ludność miast poznańskich i pomorskich, że jest elementem niezmiernie zrównoważonym i spokojnym, który na radykalne hasła nie pójdzie.

Z wyniku wyborów tych wynika jeszcze dalsza nauka. Nieobliczalna i nieodpowiedzialna wal ka sanacji z olbrzymią częścią społeczeństwa nie rozbiła tego społeczeństwa, zorganizowanego w partje, lecz przeciwnie, wzmocniła je.

Po drugie, wyniki tych wyborów mówią niewątpliwie, że społeczeństwo ziem zachodnich sanacji ma dość!

Doprawdy! najwyższy czas, w drodze pokojowej zlikwidować ten pomajowy system rządzenia. Czas najwyższy, bo cierpliwość ludzka też ma swe granice”. Tyle „Gazeta Grudziądzka”.

Wielką grę przeciw państwu polskiemu

zapowiadają Niemcy oraz Ukraińcy

Zestawienie ciekawych wynurzeń ze strony posłów i redaktorów obu tych naszych mniejszości narodowych

Dnia 5-go i 6-go bm. odbył się w Katowicach zjazd niemieckiej mniejszości w Polsce. W sobotę 5-go odbyło się posiedzenie Klubu Niemieckiego, pod przewodnictwem pos. Naumann'a, z udziałem niemal wszystkich posłów i senatorów, oraz głównych przedstawicieli organizacji niemieckich ze Śląska, Wielkopolski, Pomorza, Kongresówki, Małopolski i Wołynia. W niedzielę 6-go odbyło się szersze zebranie posłów i przedstawicieli organizacji pod przewodnictwem senatora Pant'a redaktora Oberschl. Kur. w Katowicach. Pisma niemieckie podały wiadomości o tych naradach.

Stanowisko zjazdu streszcza się w wiadomości o postanowieniu Klubu Niemieckiego w obecności przedstawicieli organizacji, iż

„— Niemiecki Klub Parlamentarny oświadcza, że użyje wszelkich środków stojących mu do dyspozycji, aby młodzieży niemieckiej zachować niemiecką szkołę i kulturę, oraz postanawia trwać w ostrej opozycji do Rządu“.

Objaśnieniem tej uchwały, jeszcze wyraźniej, było przemówienie pos. Naumann'a w sobotę 5-go bm., w którym powiedział, że wszystkie stronnictwa w Polsce są przesadnie nacjonalistyczne i wskutek tego nie może być mowy o współpracy Niemców z Polakami jakiegokolwiek, a nazajutrz senator Pant, wedle sprawozdania w jego dzienniku, postawił kropkę nad i, mówiąc:

„— Nacjonalistyczne stanowisko politycznych partii polskich uniemożliwia Niemcom wszelką współpracę z nimi oraz wszelką pracę dla Państwa (jede Aufbauarbeit am Staat)“.

Jest to zatem wyraźne odżegnanie się już nie od stronnictw czy rządów, ale od Państwa. Istnienie takiego stanowiska Niemców nie zadziwia, gdyż trudno było mieć złudzenia, mimo różne obłaski. Ale zadziwia to, że już się tak otwarcie i stanowczo stanowi takie ujawnia.

Równocześnie, dnia 5-go bm., zebrał się we Lwowie Centr. Kom. Ukr. Nacj. Dem. Org., który ogłosił, jako wynik obrad, następującą odezwę:

„— Obecne położenie polityczne narodu ukraińskiego pod Polską, każdemu obywatelowi

wiadome, nakłada na całe społeczeństwo i na każdego obywatela oddzielnie specjalne obowiązki.

Pracę na niwie społecznej musimy zwiększyć. Organizację na wszystkich polach musimy wzmocnić. Solidarność narodową musimy zacieśnić. Międzypartyjne współzycie i osobiste nieporozumienia, tam gdzie one jeszcze istnieją, muszą ustąpić miejsca solidarnej, na wzajemnym zaufaniu opartej pracy.

Konieczność tego wymaga.

Obecny moment to nakazuje.

Z tem krótkim wezwaniem zwracamy się w tym odpowiedzialnym momencie do wszystkich obywateli ukraińskich, w szczególności do członków naszej partji. Przeżywamy czas, w których jak nigdy trzeba pracy, organizacji i narodowej solidarności“.

Obajśni-niem tej znowuż uchwał- są wywoły „Dila“, które brzmią m. in.:

„— Żyjemy w państwie, którego życie polityczne przeżywa ciężkie ustroje przesilenia... Idzie wielka gra, w której nasz naród robią tylko obiektem, tylko przedmiotem politycznego eksperymentu... Musimy wyteżyć siły, by i wbrew woli eksperymentatorów stać się podmiotem, stać się twórcą swej doli... Tylko harmonja jedność, tylko jednomyślne zmaganie, tylko jeden, jednolity cel, tylko wielka wspólna wola zbiorowa przewodców i szeregowców musi być poręką niewątpliwego powodzenia w walce o należne prawo, o dobrobyt, o całe życie!“

Jest to tylko wyraźniejsze jeszcze niż w odezwie wezwanie do... wielkiej gry.

Wobec tych dwu zjazdów można stwierdzić:

1. Skoro Niemcy i Ukraińcy, jako dwie główne grupy, mieli wspólną listę 18 w wyborach, jest rzeczą jasną, iż także takie zjawisko, jak równoczesne obrady i uchwały idące w tym samym kierunku, nie odbywa się bez styczności.

2. Myślą przewodnią jest gotowanie się do walki z Państwem Polskiem wobec zakłóceń wewnętrznych.

Sprawa jest aż nadto jasna i dostatecznie doniosła.

Co słycać zagranicą?

Rozruchy komunistyczne w Grecji

Ateny, (AW). W mieście Agrinion wybuchły zamieszki komunistyczne na tle nowej ustawy ubezpieczeń dla robotników. Doszło do starcia między policją a demonstrantami. W pewnej chwili z tłumy zaczęły padać w kierunku policji kamienie. Wobec zdecydowanej wrogiej postawy tłumy, policja, znajdującą się w bardzo małej ilości, zmuszona była do wycofania się. Wobec tego miasto opanowali komuniści. Przybyło na pomoc wojsko. Po krótkiej walce wkroczyło do miasta. Według dotychczasowych doniesień dwie osoby poniosły śmierć, wiele zaś jest bardzo ciężko rannych. 24 przewodców komunistycznych aresztowano.

12-letni chłopiec zabił lwicę

Londyn, (AW). „Morning Post“ donosi z Johannesburgu (Transvaal), iż 12-letni chłopiec pasący bydło w pobliżu miejscowości Lorenzo Marques zabił lwicę przy pomocy łuku. Mianowicie nagle na pasące się stado rzuciła się lwica do której chłopiec strzelił z łuku, trafiając ją w podbrzusze. Następnie chłopiec podbiegł bliżej i zabił lwicę celnym strzałem w oko, w chwili gdy ta rzuciła się na upatrzoną ofiarę wśród stada.

Zamach bombowy w Bułgarii

Sofja, (AW). W nocy z niedzieli na poniedziałek w zajeździe niejakiego Protogeroffa zwolennika ruchu macedońskiego wrzucono bombę, która eksplodowała, raniąc ciężko 5 osób obecnych na sali. W chwili zamachu bombowego w zajeździe znajdował się znany działacz rewolucyjny Gwergelijskij. Przypuszczają, iż zamachowcy chcieli zabić właśnie Gwergelijskiego. Policja jeszcze w ciągu nocy przeprowadziła liczne obławy i rewizje. W kilku lokalach aresztowano 30 osób należących do ruchu macedońskiego. Wszyscy aresztowani byli uzbrojeni.

Wojna w Mandżurji

Mukden, 15. 10. 29.

Urzędowo donoszą o zajęciu przez wojska sowieckie miasta Lahasusu nad Amurem. Chińczycy stracili 3 kanonierki, które zostały zatopione, przyczem poniosło śmierć 500 marynarzy. Straży rorsyjskie są również ciężkie.

Katastrofa kolejowa we Włoszech

Medjolan, 15. 10. 29.

Wskutek starcia pociągów osobowego z tawarowym, sześć osób poniosło śmierć, a około 100 odniosło rany.

Krwawe żniwo czerezwyczejki

Ryga 15. 10. 29.

Według doniesień z Moskwy, G. P. U. (Goсударstwennoje Politiceskoje Uprawlenie), dawne „Czeka“ ogłosiło sprawozdanie z działalności w roku 1929.

Ogólna liczba rozstrzelanych wynosi w r. b. od dnia 4 sierpnia kilka tysięcy ludzi. Piątą część straconych stanowią „prawdopodobnie organizatorzy t. zw. kulaków“. Kilkaset osób rozstrzelano za zniszczenie zapasów zboża, kilkaset innych „za aktywną reakcję“.

W grudniu 1828 r. rozstrzelano 307 osób, w marcu br. 605, w czerwcu 1.113. W lipcu rozstrzelano 75 osób dziennie.

Kradzież naszyjnika wielkiej wartości

Paryż, 15. 10. 29.

Paryskie dzienniki donoszą, iż córce ambasadora polskiego w Paryżu p. Chłapowskiego skradziono naszyjnik pereł, wartości ewieré miljona złotych. Kamerdyner ambasadora, podejrzany o kradzież, uciekł.

Wybuch wulkanu na Matrinice

Paryż, 15. 10. 29.

Według doniesień z Fort-de-France, wczoraj w godzinach popołudniowych, nastąpił wybuch wulkanu Mont Pele, na wyspie Martinice. Wybuch był silniejszy, niż w dniu 16 września r. b. Wśród ludności szerzy się panika. Wobec tego, iż mieszkańcom okolicznym zagrażają poważnie ewentualne nowe wybuchy, gubernator wyspy nakazał ewakuację terenów, położonych w pobliżu wulkanu.

Co słycać w Polsce?

Człowiek, który głosi rychły koniec świata

Sosnowiec, (AW). Do Sosnowca przybył z powiatu olkuskiego niejaki Michał Łach, wygłaszający kazania do ludności robotniczej w których przepowiada rychły koniec świata. Poza to zajmuje się znachorstwem. Łach oświadczył że w Rymanowie objawił mu się Pan Bóg, który mu polecił iść w świat i nauczać ludzi. W kazaniach swoich Łach przepowiada rychły upadek komunizmu, który ma być w skutkach straszniejszy od upadku caratu, Łach poprzednio był nauczycielem szkoły powszechnej. Policja zatrzymała go i oddała pod obserwację lekarzy. Przed komisarjatem, w którym badano Łacha zebrały się tłumy ludzi, którzy przynosili mu żywność i domagali się wypuszczenia go.

Rzeka Warta została zatruta

Częstochowa, (AW). Fale Warty na długiej przestrzeni niosą od pewnego czasu całe masy zatrutych ryb. Przyczynić się miała do tego któraś z miejscowych fabryk wypuszczająca do rzeki trujące substancje. Podług obliczeń dotychczasowe straty w rybostanie Warty są z tego powodu bardzo znaczne. Miarodajne czynniki podjęły starania celem przeciwdziałania temu szkodliwemu stanowi rzeczy.

Statek łotewski na łasce fal morskich

Gdańsk, (AW). W nocy z soboty na niedzielę zdarzył się rzadki wypadek zgubienia śruby przez parowiec łotewski „Abawa“ zdążający z Apenrada do Gdyni. Łotewski statek wskutek braku śruby był przez całą noc zdany na łaskę fal i szalonych wichrów. Statek łotewski ocalony został przez niemiecki statek „Consul Poppe“, zdążający z ładunkiem węgla do Szwecji. Błąkający się po zburzonych falach statek „Abawa“ został przyholowany do portu gdańskiego, gdzie poddany będzie naprawie.

Aresztowanie wśród skautów niemieckich

Bydgoszcz, (AW). W tych dniach przeprowadzono aresztowania w Bydgoszczy, Toruniu, Grudziądzu i Chojnicach wśród skautów narodowości niemieckiej, którzy drogą nielegalną przez Gdańsk udawali się do Niemiec na wojskowe ćwiczenia wywiadowcze. Aresztowani zaopatrzeni byli w legitymacje niemieckiego przysposobienia wojskowego opatrzone pieczęciami rządowych niemieckich instytucji. W czasie rewizji znaleziono u aresztowanych broszury w których m. in. były następujące zwroty: „Musicie żyć tą myślą, że pomaszerujecie na wschód a waszym dziełem będzie niszczenie i mordowanie nieprzyjaciół w imię szczęścia waszej ojczyzny“. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że aresztowani prowadzili wywiad na terenie Polski.

Usiłowane samobójstwo red. Zawady w Tczewie

Bydgoszcz, (AW). W niedzielę podczas akademii ku czci Pułaskiego, postrzelił się w Tczewie redaktor, zawieszony przed kilkoma dniami pisma: „Wiarusa Pomorskiego“, Zawada. Wypadek ten związany jest z aferą aresztowania w piątek dnia 11 bm. niejakiego M. Grzybowskiego, kierownika monarchistycznej organizacji w czasie wyborów do sejmu i senatu na okręg kaszubski i Kociewia. Ostatnio Grzybowski obracał się w sferach społeczeństwa tczewskiego i wśród ziemianstwa. Jako oficer rezerwy był on sekretarzem Związku Oficerów Rezerwy. Okazuje się, iż został on aresztowany za sfalszowanie dokumentów, gdyż nie był ani studentem uniwersytetu jak się legitymował, ani oficerem rezerwy. Występował już na Pomorzu i na Śląsku pod różnymi nazwiskami. W Katowicach uchodził za Petrykowskiego i pod tem nazwiskiem posiadał tam żonę. W Tczewie podawał się jako Grzybowski i ożenił się tu po raz drugi. Ostatnio był sekretarzem gminy Gniszewo, powiatu tczewskiego, oraz sekretarzem majątku Gniszewo własności p. Sokołowskiego.

Urzędnik konsulatu niemieckiego w Toruniu

został aresztowany za szpiegostwo.

Toruń, 15. 10. 29.

W Toruniu aresztowano urzędnika konsulatu niemieckiego Maxa Nawrockiego pod zarzutem uprawiania szpiegostwa na rzecz Niemiec. W ręce władz padł obfity materiał kompromitujący. Bliższe szczegóły trzymane są w tajemnicy.

Groźba strajku w zagłębiach węglowych

Burzliwy kongres przedstawicieli rad załogowych Katowice, 15. 10. 29.

Odrzucenie przez „Zespół Pracy zawodowych związków górników“ oraz przez Centralny Zw. Górniczy orzeczenia komisji arbitrażowej i pojednawczej, podwyższającej zarobki w górnictwie o 4 proc., wprowadziło nowy zamęt.

Centralny Związek Górniczy zwrócił się do „Zespołu Pracy“ z propozycją wspólnego podjęcia akcji. „Zespół pracy“ dał jednak odpowiedź odmowną.

Wobec tego Centralny Związek Górniczy zwołał kongres członków rad załogowych ze wszystkich trzech zagłębi węglowych.

Kongres ten odbył się w ubiegłą sobotę przy udziale 70 delegatów pod przewodnictwem p. Papugali.

Po dłuższej, burzliwej dyskusji nad referatami pp. Stańczyka i Chruszcza kongres orzekł, że nie uznaje wyroku komisji arbitrażowej i przystępuje do bezwzględnej walki, którą chce prowadzić wspólnie i solidarnie z „Zespołem Pracy“.

W razie odmowy ze strony „Zespołu Pracy“, podejmie samodzielnie bezwzględną walkę strajkową o poprawę zarobków w górnictwie.

Na kongresie dały się wyczuć silne tendencje strajkowe.

CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 16. października 1929 r.

Chojnice

Uczta artystyczna dla inteligencji

Koncert p. N. Korsakowej.

Jutro w czwartek dnia 18 bm. o godz. 8-mej wiecz. odbędzie się w auli Gimnazjum Państwowe go koncert. N. Korsakowej, pianistki o sławie europejskiej. Program składa się z 3 części. Pierwsza część poświęcona jest wyłącznie twórczości Chopina, druga część Liszta i Griega, trzecia zaś część to suita ze słynnej opery „Carmen”. Zatem repertuar czysto klasyczny.

Nazwisko p. N. Korsakowej starczy samo za siebie, żeby ściągnąć do auli gimnazjalnej liczną inteligencję naszego miasta. Słuchaczów bowiem czeka nie lada uczta artystyczna. W dzisiejszych czasach ogólnego zaniku kultury muzycznej, artysty tej miary co p. Korsakowa spełniają poprostu pracę iście misjonarską. Jeżeli jeszcze zważymy szlachetny cel koncertu, połowa zysku idzie na biednych uczniów, to niewątpliwie, że sala koncertowa zapełni się kulturalną publicznością.

Posiedzenie Rady Miejskiej.

Wczoraj odbyło się zwyczajne jawne posiedzenie Rady Miejskiej. Przewodniczył p. mec. Kopiczki, protokółował sekretarz p. Wilczewski. Z ramienia Magistratu brali udział: burmistrz Dr. Sobierajczyk i radcowie: Ulandowski, Wagner, Hubert, Kunowski, Stamm i Kaźmierski. Radnych było obecnych 25.

Porządek obrad przewidywał 13 punktów.

Punkt 1. Zwolnienie członka Rady miejskiej p. Rózka z urzędu i wprowadzenie w urząd następcy p. Jana Zielińskiego, aptekarza z Chojnic. Przewodniczący podaniem dłoni wprowadził nowego radnego p. Zielińskiego w urząd.

Punkt 2. Podanie do wiadomości protokołów z rewizji Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Chojnic z miesiąca sierpnia i września rb. Stan kasy wynosił w sierpniu w dochodach: 2,275,113,30 w rozchodach: 264,431,04, stan kasy: 10,632,26, w miesiącu wrześniu w dochodach: 2,527,026,43 w rozchodach: 2,504,056,39, stan kasy: 22,970,04. Przyjęto do wiadomości.

Punkt 3. Podanie do wiadomości protokołu z rewizji Kasy Komunalnej. Stan kasy wynosił w dochodach: 416,398 zł, w rozchodach: 404,382 zł., saldo: 12,016 zł. Przyjęto do wiadomości.

Punkt 4. Podanie do wiadomości dekretu p. Wojewody Pomorskiego dot. zatwierdzenia drugiego budżetu dodatkowego na rok 1928-29. Przyjęto do wiadomości.

Punkt 5. Podanie do wiadomości dekretu p. Wojewody Pomorskiego dot. zatwierdzenia regulaminu dla tanich jatek przy tutejszej rzeźni miejskiej. Przyjęto do wiadomości.

Punkt 6. Skargi osób wojskowych tut. garnizonu przeciw decyzji Rady Miejskiej z dnia 6 sierpnia 1929 r., w sprawie zapisania do list wyborczych do Rady Miejskiej i uchwalenie upoważnienia do prowadzenia procesu.

Rada Miejska uchwalała jednogłośnie upoważnić przewodniczącego Rady Miejskiej p. m. cenasa Kopiczkiego, do prowadzenia innieniem Rady Miejskiej procesu w pierwszej i dalszej instancji.

Punkt 7. Bilans Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Chojnic za rok 1928 i uchwalenie absolutorjum dla Zarządu i kierownika.

Rada Miejska jednogłośnie uchwalała absolutorjum dla Zarządu i kierownika.

Punkt 8. Wniosek Magistratu o uchwalenie regulaminu dla przytulku miejskiego. Do tego punktu wywiązała się dyskusja, która zasługuje na krytykę. Mianowicie radny p. Bemberek stawia wniosek o przedłożenie regulaminu Radzie na następne posiedzenie. Uzasadnia to tem, że najpewniej winna być wysłana komisja, która zbadała stosunki jakie tam panują pomiędzy dozorcą p. Trzebiatowskim a lokatorami. Dalej proponuje p. radny Bemberek, by zmieniono dotychczasowe mieszkanie dozorczy, które się składa z 3-ch pokoi i kuchni, na 2 pokoje, jako odpowiednie dla dozorczy. Radny p. Filipiak proponuje, by urząd dozorczy powierzone inwalidzie, wzgl. starszej osobie. Jak wiadomo, obecnie sprawuje urząd dozorczy p. Trzebiatowski, który cieszy się zaufaniem Magistratu, to też po wywodach p. Burmistrza, Rada wszystkie te propozycje odrzuciła i regulamin uchwalała 24 głosami.

Punkt 9. Wniosek Magistratu o udzielenie upoważnienia do nabycia nieruchomości budynkowej przy ul. Jeziornej nr. 3. Nieruchomość ta jest własnością p. B. Szyskiego, który zaproponował sumę 10,500 zł. Komisja budowlana poleca nabycie tej nieruchomości za cenę 10,000 zł. Rada Miejska wniosek Magistratu odrzuciła.

Punkt 10. Wniosek Magistratu o zatwierdzenie kontraktu dot. wydzierżawienia miejsca pod stację benzynową. Zgłosiło się 8 reflektantów, wobec czego Rada Miejska wniosek odrzuciła z tem, by Radzie przedłożono wszelkie wnioski, złożone w Magistracie.

Punkt 11. Wybór 3 członków i 3 zastępców Komisji szacunkowej podatku dochodowego. Rada Miejska wybrała 14 głosami na członków tej komisji następujących: 1) p. Stamma, zastępca p. Kaźmierski, 2) p. Oszwaldowski — zastępca p. Kondziela, 3) p. Trojanowski — zastępca p. Tuszyński.

Punkt 12. Wniosek Magistratu o upoważnienie do zakupu gruntu na letnisko w Charyzkowie. Rada Miejska przyjęła jednogłośnie.

Punkt 13. Wniosek Magistratu o uchwalenie regulaminu dla szpitala miejskiego.

Rada Miejska wniosek Magistratu przyjęła jednogłośnie.

Na tem zakończono obrady o godz. 20,30.

Tanie obiady dla urzędników.

Zarząd Konsumu Urzędników Państw. i Komun., chcąc przyjąć członkom swoim jako też wszystkim innym urzędnikom z pomocą w utrzymaniu tanich obiadów, postanowił otworzyć w swoich ubikacjach przy ul. Człuchowskiej jadalnię, w której będzie można otrzymać od dnia 18 października br. każdego czasu dobre i tanie, zimne i ciepłe potrawy, obiady i kolacje na życzenie. W tym celu sprowadził zarząd specjalnie fachowca rutynowanego, który wraz z żoną, mającą długoletnią praktykę pozasobą w Chojnicach, Bydgoszczy itp., gwarantuje za smaczne i tanie potrawy. Kto się chce przekonać niech pospieszy w czwartek dnia 17 października do Konsumu, gdzie będzie można od godziny 7 wieczorem nabyć świeżą kiszke, flaki i nogi wieprzowe po niskiej cenie.

Akademja ku czci św. Teresy.

Wśród przedstawień i akademii ostatnich dni, jedna uroczystość rzuca się w oczy swem wdzięcznym ujęciem a przede wszystkim tem, że poświęcona była najsympatyczniejszej świętej naszych czasów.

Niedzielną akademją ku czci św. Teresy od Dzieciątka Jezus, urządzoną staraniem ruchliwego Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej Żeńskiej, skupiła na sali p. Engla tak czciciele milej Świętej jak i sympatyków Stowarzyszenia. Akademję rozpoczął Wielebny ks. patron Gołębski słowem wstępnym, witając zebranych gości i dziękując wszystkim, którzy przyczynili się do urządzenia uroczystości.

Drugim punktem programu była udatna deklamacja „Mój pokój i moja radość”. Z kolei nastąpił śpiew dwugłosowy „O Tereniu” i „Na Kościół jasnym niebie” wyśpiewany przez naucz. p. Wilczewską, gdy przebrzmiały ostatnie tony pieśni, na scenę, wstąpiła p. prof. Hoffmannowa, która podjęła się łaskawie wygłosić odczytu o św. Tereniu.

P. Hoffmannowa w prostych a dobitnych słowach skreśliła życie małej Świętej, szczególnie nacisk kładąc na drogę, którą doszła do aureoli świętości. Nie kroczyła ona drogą umartwień ascetycznych, nie obrała życia pustelniczego — ale obrała drogę dziecięstwa, zrywając dla Boskiego Dzieciątka kwiatki przydrożnych drobnych, codziennych ofiar. Ujmując w kilku dosadnych słowach treść życia dzisiejszego, stawia prelegentka św. Teresę za przykład i wzór życia takiego, jakim ono być powinno. Huczne oklaski były nagrodą za śliczne, nacechowane umiłowaniem „świętej dni naszych, przemówienie.

Za chwilę unosi się kurtyna, by ukazać widzom żywy obraz, przedstawiający św. Teresę w otoczeniu aniołów.

Szóstym punktem programu objęte były produkcje kółka mandolinistów, które wypadły może nie tak, jak się tego mandolinistów spodziewały. Łatwiejsze sztuki odegrały dość udatnie, lecz przy jednej z trudniejszych kompozycji pomyliła jedna z mandolinistek takt, skutkiem czego grę przerwało. I w tem miejscu chcielibyśmy zwrócić się do mandolinistów, by nie zniechęcili się do gry mandolinowej, lecz wytrwale ćwiczyli dalej rozpoczynając od łatwiejszych kawałków i postępując w grze naprzód, a może na przyszły raz będziemy mogli pochwalić je w zupełności.

Wśród milej atmosfery, urozmaiconej w antraktach muzyką kilku z członków gimn. kółka muzycznego, upływały chwile i zbliżył się ostatni punkt programu — żywy obraz z muzyką i śpiewami.

Akademja udała się pod wszelkimi względami, dopisywały tak występy, jak i frekwencja gości, skutkiem czego zasilili się kasa Stowarzyszenia, umożliwiając temsamem przygotowanie wystawy robót ręcznych.

Wyniki strzelania Bractwa Kurkowego.

Niżej podajemy wyniki niedzielnego strzelania Bractwa Kurkowego w Chojnicach.

Nagrody otrzymali:

Tarcz premjowa: 1) Grzybowski, 2) Kilian Troka, 3) Richter, 4) W. Brzeziński, 5) Szyske J., 6) Talaśka, 7) Kiczka, 8) Jażdżewski, 9) Theus, 10) Muntigel.

Tarcz pienneżna: 1) Grzybowski, 2) Kilian Troka, 3) Talaśka, 4) Wincenty Brzeziński.

Tarcz srebrna. Kilian Troka i Talaśka.

Udział w strzelaniu zadawalniający.

Egzamin czeladniczy w zawodzie fryzjerskim.

Przed komisją egzaminacyjną dla zawodu fryzjersko-perukarskiego złożyli dnia 14. 10. br. egzamin czeladniczy z dobrym wynikiem: Elżbieta Huellenbergówna, Jan Huellenberg, Mieczysław Pasternski, wszyscy z Chojnic, i Dygula Maksymilian ze Sliwic.

Komisja składała się z pp. przewodniczący komisji — starszy cechu fryzjerskiego mistrz fryzjerski p. Roliński, ławnik — mistrz fryzjerski p. Tuptanowski z Czerska i z ramienia wydziału czeladniczego — p. Paweł Krueger z Chojnic.

Czy nie wiesz,

że kursa męskie na Uniwersytetach Ludowych w Dalkach, Zagórze i Odolanowie rozpoczynają się już w dniu 2 listopada br. Ostatni więc termin do zapisywania się na listę słuchaczy. Pięciomiesięczny pobyt w Uniw. Lud. z utrzymaniem wynosi 400 zł.

A wiedzieć trzeba, że pobyt na Uniwersytetach Ludowych daje nie tylko pełnię oświaty umysłowej, ale i obywatelskiej, towarzyskiego itp.

Wystarczy przesłać pod adresem jednego z Uniwersytetów Ludowych Dalki, p. Gniezno, Zagórze p. Wejherowo, Odolanów Wlkp., tylko 50 zł, aby stać się słuchaczem U. L. Resztę spłacać można ratami. Informacji żądać w Tow. Czytelnia Ludowych, Poznań, Fr. Ratajczaka 16, I p.

Niedzielne regaty jesienne

odbyły się przy sprzyjającym powietrzu. Wiatr południowo-zachodni dął z siłą 6 — 7, wywołując wielką falę. Rozkoszą dla sportowców było unosić się na grzbietach spienionych fal. A i dla przypatrujących się był to widok niecodzienny widzieć, jak przy tak silnym wietrze tyle łodzi uwiłajało się na starcie. Kierownictwo regat spoczywało w rękach pp. Borkenhagena i Stockebrandta. Na starcie stanęło 10 jachtów; trasa prowadziła od przystani wokół pierwszej wyspy. W klasie 25 qm startuje najlepiej „Lisalo”, lecz już przed wyspą wysuwa się naprzód „Mignon” i prowadzi jako pierwsza do celu. W klasie 18 qm zwycięża „Halka”, ponieważ „Hulajdusza” z powodu hawarii o minutę później stanęła u mety.

W klasie 10-ek (wyrównawczej), jak było do przewidzenia, przyszło do ostrej walki. Prowadzenie obejmuje „Undine” i dobiega do celu znacznie prędzej od innych. Za nią przychodzi „Glueckauf”, znakomicie pilotowana mimo wysokiej fali.

Nie mniej dobrze spisała się najmniejsza z klas — 10-ka, w której pierwsze miejsce zdobyła „Jaskółka”, „Magda” mogła dopiero o 6 minut później minąć cel, a to z powodu hawarii w przednim żaglu.

Wyniki regat są następujące:

Klasa 25 qm:

„Mignon” 24,50 min. prow. O. Weilandt

„Chojniczanka”, 25,31 min. prow. Rogge

„Lisalo” 25,45 min. prow. Steinhilber

Klasa 18 qm:

„Halka” 32,32 min. prow. Peichert

„Hulajduszka” 33,50 min. prow. Orłowski

Klasa 10 qm (wyrównawcza):

„Undine” 27,40 min. prow. Łukowicz

„Glueckauf” 28,25 min. prow. Rasch

„Rausch” 31,15 min. prow. Słapa.

Klasa 10 qm (wędowna):

„Jaskółka” 34 min. prow. Miszka

„Magda” 40 min. prow. Tetzlaff.

Sezon żeglarski wodny minął niestety zbyt szybko. Z końcem tego miesiąca zostaną łodzie przeniesione do składnic zimowych — a żeglarze z niecierpliwością czekają na nadchodzący sezon zimowy i z nim związaną sport żaglowo-saneczkową.

Egzamin na kierowców samochodowych.

Komisja dla rejestracji pojazdów mechanicznych będzie urzędowała w Starostwie w Tczewie w dniu 18 bm. od 14-tej i w dniu 19 bm. od godz. 8-mej. Do egzaminu na kierowców mogą się zgłaszać tylko ci kandydaci, którzy otrzymali pisemne zawiadzenie.

Kronika policyjna.

Zbiegł z Zakładu Poprawczego z Chojnic wychowanek Wiktor Łabanowicz. W razie przytrzymania należy odstawić go do najbliższego posterunku policyjnego.

Powiat

Dzielny sołtys.

Borowymłyn. Otrzymujemy poniższe pismo: Niniejszem podaje się do wiadomości publicznej, że w Borowymylnie w powiecie chojnickim, odbęda się jarmarki małe tygodniowe w dni czwartkowe, na placu targowym targów wielkich, przy oberży pana Tomasza Gostomczyka.

Więc każdy sprzedający wzgl. kupujący może swój zbyteczny towar lokować, dogodnie na miejscu. Opłatę za postojowe pobiera się od sztuki, prosiak 20 gr., od drobiu 5 gr. a funt masła 5 gr.

Od kilkunastu lat, życie gminy Borowymłyn było martwe, dopiero gdy Wincenty Urowski, obecny sołtys podjął w roku 1926 kierownictwo gminy, wtenczas rozpoczął się rozkwit i interes w gminie, Urowski albowiem uzyskał 4 jarmarki wielkie, dokonał budowy szosy przez Upiłkę i Borowymłyn, równocześnie zaprowadził 2 autobusy, stwarzając zadawalniającą komunikację do miasta Chojnic, następnie podjął kładzenia bruku na przestrzemi 400 mtr., a teraz uzyskał jarmarki małe tygodniowe.

Więc można jedynie obecnemu sołtysowi zawdzięczyć nadzwyczajne postępowanie naprzód naszej gminy. Za te wszystkie trudy i zmartwienia życząc panu kierownikowi gminy wiele szczęścia i dobrego powodzenia.

Tomasz Gostomczyk.

Ukarany za czyn zbrodniczy.

Leśno. W lipcu br. dokonał Wincenty Szopiński lat 23 gwałtu na małoletniej dziewczynce, nie jakiej Szultkównie. Obecnie odpowiadał on przed Sądem Okręgowym w Chojnicach, który go skazał na półtora roku więzienia. Rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych. Oskarżony Szopiński do czynu się przyznał całkowicie. Wniosek obrońcy o wypuszczenie go na wolność upadł, albowiem zachodzi obawa ucieczki oskarżonego. Po złożeniu 800 zł. kaucji zostanie narazie wypuszczony na wolność.

RUCH W TOWARZYSTWACH

Tow. Sekół. Zebrane miesięczne odbędzie się w środe dnia 16 października br. o godz. 8 wieczorem w salce Konsumu urzędników.

Zebrań Konferencji Żeńskiej św. Wincentego odbędzie się dopiero w piątek 18 bm. o godzinie 17,30 (5,30) w Hotelu p. Kaletty.

Wydział czeladników ślusarskich przy cechu ślusarskim. W czwartek dnia 17 bm. o godzinie 8-mej zebranie w lokalu p. Richtera.

Tow. Pszczelnice w Chojnicach. W niedzielę dnia 20 bm. odbędzie się w lokalu pana Jażdżewskiego o godz. 2-giej po poł. zebranie miesięczne. Na porządku obrad: Sprawozdanie ze zbioru na wrzosach i użytkowanie zapasów miodu. O liczny udział członków prosi Zarząd.

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej Męskiej sekcja piłki nożnej. Dziś o godz. 8-mej wieczorem zebranie w szkole powszechnej. Przybycie wszystkich, dla ważnych spraw koniecznych. Zarząd.



We wtorek, dnia 15. 10. br. o godz. 1 w południe, zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., w 17-tej wiosnie życia, nasza najdroższa siostrzenica i wychowanka, moja jedyna i kochana córka, nasza droga kuzynka

Wanda Dylewiczówna

W imieniu stroskanej rodziny

Marcinkowscy,

Ogorzeliny.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 19. bm. o godz. 9-tej przed poł. z domu żałoby. 2300

Koło Polek w Chojnicach urządza w czwartek, dnia 17. b. m. o godz. 10. wiecz. po koncercie artyst. w auli gimn.

Dancing

w hotelu p. Kalety.

Wstęp wolny. Drobne datki na ubogich miasta mile przyjmowane. O liczne przybycie prosi uprzejmie 2299

Zarząd.

750 000. złotych

350.000 — 250.000 — 150.000 —
100.000 zł. i t. d. i t. d.

Wygrać może każdy, kupując los do 20. Loterii Państwowej w Kolekturze

A. Kunowskiego w Chojnicach
ul. DWORCOWA 17.

Razem 105 000. wygranych na ogólną sumę 32.000.000. złotych.

Co drugi los musi wygrać napewno!

Cena $\frac{1}{4}$ losu 10 zł. $\frac{1}{2}$ 20 zł. całego losu 40 zł.
Dalej więc po losy do Kunowskiego, dopóki
zapas starczy! 2301

Przetarg przymusowy

W piątek, dnia 18. bm. o godz. 11. przed połud. sprzedam w Brusach na rynku najwięcej dającym za gotówkę:
1 fortepian
1 bryczkę
1 p. śli wyjazdowych
2 st. ty do składu.

Winkowski

Kom. sąd. Chojnice 2308

Przetarg przymusowy

W piątek, dnia 18. bm. o godz. 1.30 po południu sprzedam w Zabnie najwięcej dającym za gotówkę:
1 stóg owsa.

Winkowski

Kom. sąd. Chojnice 2309

Przetarg przymusowy

Dnia 19. bm. o godz. 11. przed poł. sprzedam w lok. licyt. p. Jędrzejewskiego pl. Jerzego 5 najwięcej dającym za gotówkę:

1 kanapę
1 bielizniarkę
1205 szt. ramek różnej wielkości
o godz. 12.30 przy Szosie Gdańskiej 37
4000 szt. cegły.

Trzebiatowski

kom. miejski Chojnice 2302

Licytacja.

We wtorek dnia 22. października 1929 r. o godz. 10-tej sprzedawac będę najwięcej dającym za gotówkę:

Materiał tarty t. jest deski, bele i kantówki (deski w wszystkich jakościach i grubościach) na ogólną kwotę około 75.000 zł
Zbiórka reflektantów na tartaku Firmy Elbe & Co w Kaliszuach po Starogard.

Kullgowski

komornik sądowy 2304
w Starogardzie

Dzisiaj dn. 17. 10. 29 r. o godz. 7-mej wieczorem

wieczorek rodzinny

połączony z wydaniem świeżych kłzek, wieprzowych nóg i flaków. Szan. gości zapraszam o liczny udział

Konsum Urzędniczy.

Wykwintne manicure 1 zł.

Dworcowa 72. Krakowska.

Poszukuję od 15. bm. dzielnej

pokojowej.

Zgłoszenia do eksp. Dz. Pom.

Ucznia

do składu bławatów i konfekcji poszukuję zaraz.

B. Przewoski, Brusy.

Naucz. gimnazjalny poszukuje 2296

pokoju umebl.

z utrzymaniem (forte pian), od 1. 11. br. Zgłosz. do eksp. Dzien. Pom.

Dla oficerów oraz zawodowych podoficerów Magistrat poszukuje odpowiednich mieszkań, mianowicie jednego 2307

5-pokojowego mieszkania

z przynależnościami. Wysokość komornego nie podlega przepisom ustawy o ochronie lokatorów.

Magistrat.



FARBOWANIE I CZYSZCZENIE
tylko u

Dr. Proebstel i S-ka

Farbiarnia i Chem. Pralnia

Nowocześnie urządzone zakład zapewnia dobre wykonanie.

Filje i Agentury w większych miastach Wielkopolski. Fabryka Gniezno.

FILJA W CHOJNICACH
ul. Gdańska 17. 2303

Walter Heyn

mistrz malarski

CHOJNICE, pl. Jagielloński 6

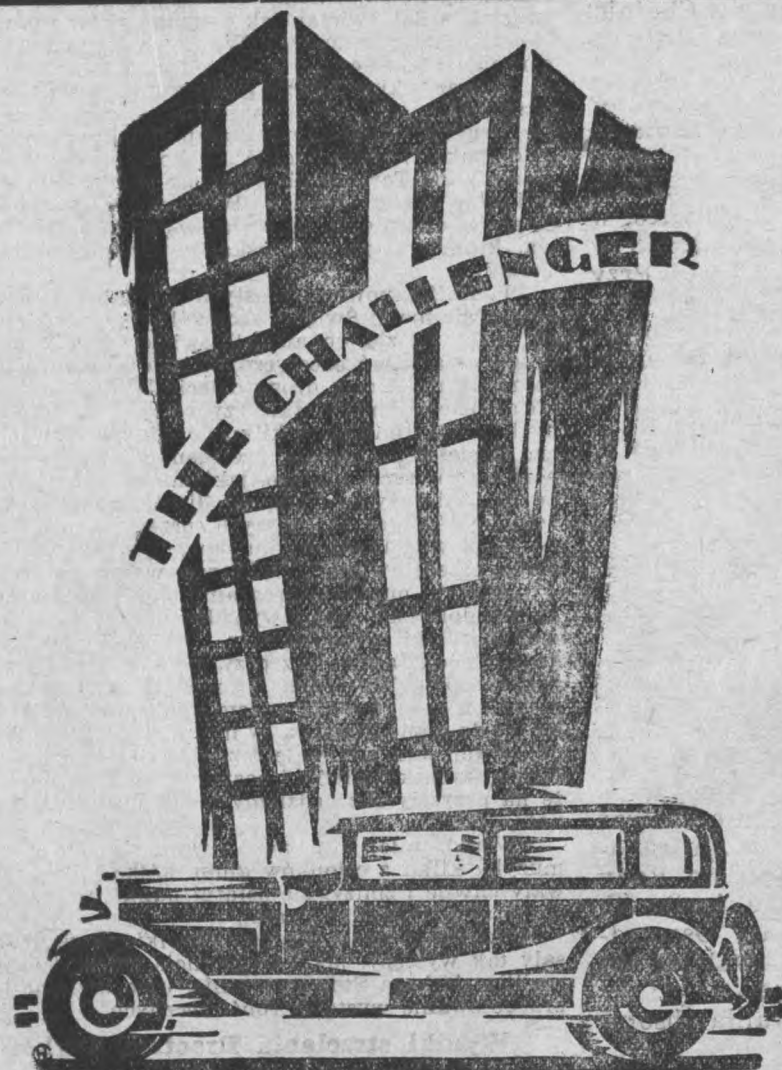
wykonuje wszelkie

prace malarskie — jak i malowanie powozów.

Wiśki wybór:

tapet bord i listew
od 85 groszy

od zwyczajnego do wykwintnego gatunku.



ESSEX

Najkorzystniejszy 6-cylindrowy z elegancką obszerną karoserją.

Główny przedstawiciel

Otto Alber, Gdańsk

Tel. 24.603, 25.600

Langermarkt 33/34

Osobne Essex warsztaty

ze specjalnym monterem podróżującym do obsługi klientów.
Gdańsk, Wallgasse 7.

Zurnale na płaszcze i kostjomy
w wielkim wyborze oraz zurnale na bieliznę i dla dzieci

poleca

Rsięgarnia Dziennika Pomorskiego.

1 wóz kryty, odnowiony

1 bryczkę nową, osie patent.
tanio na sprzedaż. 21

Chojnice,
ul. Młyńska 2a.